

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci

nr 11-12 (24-25) listopad 2022



Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedźcie, że myśłami i sercem jesteśmy z kaźdym i kaźdą z Was. Czasy sę trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie duźo trudnych emocji. Wierzymy, że macie wsparcie w waszych rodzicach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśłeniach i obawach. Mamy nadzieję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od bieżęcych wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Pora wesola

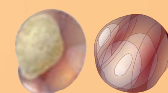
Kto powiedział, że jesień jest smutna,
że ma kolor szarego płotna,
że jej prawie nie widać we mgle?
Kto to wszystko powiedział?

Ja nie!

Dla mnie jesień to pora wesola,
roześmiana i gwarna jak szkoła!
Lśniąca skórkę kasztana na trawie,
w odlot ptaka wpatrzona ciekawie.

Jesień – roztargniona malarka
gubi farby po lasach i parkach,
a ja biegam wciąż za nią z ochotą
i znajduje brąz, czerwień i złoto!

Marek Głogowski



Kochani, witam was serdecznie w czasach, kiedy Jesień rządzi na całego! Większość liści już opada i pokrywa ziemię, parkowe aleje, szkolne boiska, stawy i puste pola pięknym kolorowym dywanem. Ale jak tylko spadnie deszcz, to pod nogami robi się papka jak kolorowa glina podczas zajęć plastycznych. Jak my się bawimy w listopadzie? Dzień słoneczny – krótszy, wieczory – chłodniejsze, noce – z przymrozkami. Ale zabawy nikt nie zabrania! Trzeba się szybciej ruszać, więcej skakać i podziwiać piękno jesiennej przyrody w przededniu ostrych zmian ze względu na zbliżającą się zimową porę. A co czuje Jesień?

Babcia Kazia



Jesień

Wybrała się w podróż Jesień. Cudnaż to była królowa, w szatach bogatych, lśniących czerwienią i złotem. Ze smutnym uśmiechem na dziewczęcej twarzyczce jechała w świat. Snuły się za nią mgły ciężkie. U boku brat Wicher łkał ponure melodie. Braciszek Promyczek Słoneczny z trudem tylko mógł jej towarzyszyć, bo co chwila mgły go osnuwały i deszcz przestaniał swoją szarą szatą.

I gdy liście zaczęły żółknąć, niechętnie spojrzeli na nie ludzie:

– O, jesień już idzie.

I wielu z nich płakało, iż na igraszkach pustych zbiegła im wiosna i lato, a Jesień nie miała dla nich żadnego plonu. Ci widzieli zamiast ślicznej królowy ohydny twarz Nędzy.

– Dalej, bracia, dalej! – nawoływała Jesień. Oto pogodny dzień! Zbierajcie owoce z drzew, wykopujcie ziemniaki, uprawiajcie rolę pod nowy siew. Śpieszcie się! Śpieszcie!

Świat zajaśniał tęczą barw. Malutkie pajęczki wylęgły na pokosy i ścierniska i rozrzuciły, rozsnuły pajęczyny. Wicher porwał je i niósł daleko, daleko, a rosa osrebrzyła je łzami. Ostatni plon już na strychach i w piwnicach.

Rankiem pewnego dnia Jesień zapłakała, bo braciszek Mróz, swawolnik niepocziwy, przyleciał w gwiazdzistą noc, lśniący i zimny, i pocałował drzewa, które tak pracowicie, tak cudnie złotem i purpurą ubrała Jesień. Gdy rano zaświeciło słońce i wiatr zaszumiał, poleciały liście złote, purpurowe, jak motyle barwne i zalały ziemię. Wtedy Jesień zapłakała.

Płakała długo. Mgły spowiły świat, rzeki wezbrały, a na drogach porobiły się kałuże błota. Ludzie chowali się w głąb domów i kichali, kichali!

– A psik! Co za jesień, jesień niepocziwa. A... psik!

M. Czeska-Mączyńska

Kap, kap, pada deszcz...



Deszcz utrudnia nam życie, zmusza więcej czasu spędzać w domu. Ale my się nie damy zamknąć na długo! Niech tylko minie burza – i już gotowi jesteśmy do wyjścia. Przecież tam są kałuże – oceany dla naszych łódek i okrętów; tam są błotka – wspaniały materiał budowlany na dziwne zamki czy cały świat kosmiczny z ufoludkami. A co Ty lubisz robić, kiedy na dworze pada deszcz?

Mamy rzeczy, które przydadzą się nam w czasie takiej jesiennej przygody. A co to za rzeczy? Odgadnij zagadki, które dotyczą najpopularniejszych części naszej jesiennej garderoby. Wesolej zabawy życzę!



Kiedy mam go ze sobą,
pluchy się nie boję,
chodzę z nim
na spacer,
sucha pod nim stoję.

Niechaj pada, kapie, wieje.
Gdy naciągam jego kaptur,
wtedy nawet, jeśli leje,
mogę wybiec na dwór.



Wkładam je, kiedy leje,
dla własnej wygody,
są wysokie, gumowe,
nie boją się wody.



1–2 Listopada ŚWIĘTO ZMARŁYCH

Listopad jest miesiącem, w którym mamy kilka bardzo ważnych dat. Te daty są ważne jak dla całego narodu – nazywane świętami państwowymi, tak i dla każdego Polaka, bez względu na to, gdzie Polak mieszka czy przebywa w tym dniu.



Na cmentarzu płomyki złote
i groby w chryzantemach.
Ludzie przyszli tu z myślą o tych,
których już nie ma.

Wspominają drogie imiona,
zasłaniają lampki przed wiatrem,
dla tych bliskich wieńce zielone
i bukiety jesienne pełne kwiatów.

Helena Bechlerowa

Z pokolenia na pokolenie przekazywana jest tradycja – zachowywanie w pamięci wspomnień o przodkach, dbanie o ich mogiły. A będąc na cmentarzu – zadbanie o samotne groby, o miejsca spoczynku osób zasłużonych dla tej miejscowości, miasta czy historii całego Narodu.

[...] Dla nich
harcerskie warty
i chorągiewek gromada,
i dla nich ten dzień –
pierwszy dzień listopada.

Danuta Gellnerowa

Cmentarze...

Cmentarz – instytucjonalnie ukształtowany wycinek przestrzeni o programowo założonym grzebalnym przeznaczeniu, zorganizowanym zaś wedle pewnych dyrektyw – reguł kulturowych, związanych tak ze zrytualizowaniem form grzebania zmarłych, jak i z istnieniem pewnej tradycji sposobu utrwalania pamięci o nich. (źródło: Wikipedia)

Każdy wie, że na cmentarzu nie wolno: biegać, hałasować, krzyczeć, wchodzić na groby, zabierać i niszczyć zniczy, wieńców ani bukietów, śmiecić i zostawiać niepotrzebnych rzeczy, na przykład wypalonych zniczy. Na cmentarzu należy: zachowywać się grzecznie i spokojnie, rozmawiać przyciszonym głosem, dbać o porządek.

W Ukrainie, kraju objętym od kilku długich miesięcy wojną z okupantami z Rosji, cmentarzy jest coraz więcej. A mogiły można znaleźć



CMENTARZ ŁYCZAKOWSKI

nie tylko na cmentarzach... Pamięć ludzka zachowa wspomnienia o obrońcach swojej Ojczyzny na wieki.

Każdy naród ma w swojej historii przykłady walk o swoją niepodległość, język, kulturę, religię. Niżej przeczytacie kilka nazwisk i krótkie notki o słynnych bohaterskich czynach ludzi, których nazwiska weszły w poczet wielkich Polaków.

*Kartka z historii...***Obrona Jasnej Góry**

Miała miejsce w czasie tzw. potopu szwedzkiego, czyli najazdu Szwecji na Rzeczpospolitą w latach 1655–1660. Formalnie zakończył go pokój w Oliwie zawarty w 1660. Wojna ze Szwedami toczyła się równoległe z wojną polsko-rosyjską 1654–1667. W czasie tego najazdu miała miejsce bohaterska obrona Jasnej Góry w dniach 18 listopada – 27 grudnia 1655 roku, którą dowodził ks. Augustyn Kordecki.



WIELKAHISTORIA.PL

O nawale szwedzkiej i księdzu Kordeckim

Za Jana Kazimierza
 Płacze Polska cała:
 Spadła na ojczyznę
 Zamorska nawąła.
 Bitny Karol Gustaw
 Ze swemi rajtary
 Wziął piękną Warszawę,
 Zdobył Kraków stary.

I już w całej Polsce
 Szwedzi dokazują,
 Niszczą i ścinają,
 Palą i rabują.
 Aż nadeszli wreszcie
 Tuż pod Częstochowę,
 Ustawili działa,
 Do strzału gotowe.

Chcą cudowne miejsce
 Zdobyć albo zburzyć,
 Skarbów jasnogórskich
 Przeciw Polsce użyć!
 Ale mężny przeor,

Dzielny ksiądz Kordecki,
 Nie chce Jasnej Góry
 Oddać tłuszczu szwedzkiej.

Zakonników zbroi,
 Bożej łaski wzywa,
 By się tu złamała
 Wrogów moc straszliwa.
 Huczą groźne działa,
 Kula kulę goni,
 Ale Jasnej Góry
 Matka Boża broni.

Częstochowa stoi,
 Szweda się nie trwoży,
 Chociaż się najeźdnik
 Gniewa coraz gorzej.
 I musiał ze wstydem
 Szwed odejść od murów,
 Dzięki tej opiece
 Królowej lazurów.

Sto koszul



DOMENA PUBLICZNA, [HTTPS://COMMONS.WIKIMEDIA](https://commons.wikimedia)

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

W czasie rozbiorów Polski Polacy niejednokrotnie powstawali, aby odzyskać swoją niepodległość. Jednym z takich powstań była insurekcja kościuszkowska w 1794 roku, którą dowodził Tadeusz Kościuszko – wychowanek Szkoły Rycerskiej w Warszawie, generał brygady armii amerykańskiej, doświadczony wojskowy.

Gdy Kościuszko ogłosił powstanie przeciw Moskalom, wydał odezwę wzywającą do ofiar na utrzymanie wojska, na żywność, broń i odzież.

Odezwa ta poruszyła wszystkich. Kto mógł, chwycił za broń lub składał ofiary na potrzeby wojny.

W pewnym miasteczku żyła uboga wdowa, która utrzymywała się z szycia.

– Mój Boże – pomyślała, przeczytawszy odezwę. – Co ja też mogę zrobić dla Ojczyzny?

Myślała długo, aż wreszcie napisała do Kościuszki list następującej treści:

„Wielmożny Panie Jenerale! Jestem uboga wdowa. Pragnę przyjść z małym datkiem w pomoc Ojczyźnie, ale nie mogę nic więcej uczynić, jak ofiarowywać moją pracę. Utrzymuję się z szycia. Upraszam więc o przysłanie mi płótna, a uszyję sto koszul dla żołnierzy. Tę moją pracę jako najdrobniejszy datek ofiaruję dla wielkiej sprawy wolności Ojczyzny”.

– Kraj taki – rzekł do towarzyszy – nie może być w niewoli. Jeżeli nawet i kobiety ubogie, zarabiające krwawo na życie, nie oszczędzą ofiar dla Ojczyzny, nie zginie ona.

Napisał zaraz wdowie z podziękowaniem i przesłał płótno.

I zabrała się biedna kobiecina do szycia. Sto koszul uszyć, to nie żart przecie, to robota zmusna. Ale jeśli się ją wykonuje dla wielkiej sprawy, idzie łatwo.

Mijały dni. Każdy świt wschodzącego słońca zastawał wdowę już przy robocie. Każdy promień zachodniej chwili żegnał ją przy igle. Szyła i szyla bez wypoczynku.

Było to już na początku czerwca 1794 roku. Wojsko Kościuszki zebrane było pod Szczekocinami, w przededniu sławnej bitwy. Posłaniec, przywożący listy i depesze spod Krakowa, oświadczył, iż ma dużą pakę z bielizną.

Otwarto ją. Na wierzchu leżała karta z napisem, iż to drobna ofiara od Polki, a pod nią sto koszul pięknie uszytych.

z Małego Światka



Naczelnik



KONESERKRAKOW.ORGELLA.PL

Co naczelnik, to naczelnik,
To już nasz prawdziwy!

Nad obszarem
Rankiem szarym
Wschodzi jasna zorza;
Zorza wschodzi spoza świata,
Kościuszko zza morza.
Ptak szczebiota,
Zorza złota
Pobudziła ptaki;
A Kościuszko budzi ludzi,
Krakowskie wieśniaki.

I było tam ludu wiele
Przed Panną Maryją;
Trąby grają, serca tają,
Straże w bębny biją.

Maszeruje polskie wojsko
Prosto od wiatraku,
Czerwienią się chłopskie czapki,
Jakby nasiał maku.
Jedzie, jedzie nasz Kościuszko,
Pod nim konik siwy;

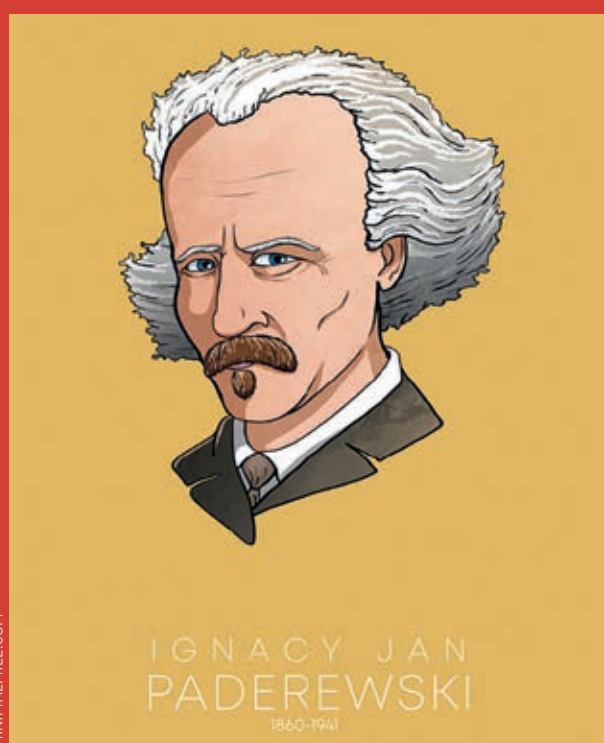
A pośrodkiem
Z licem słodkiem,
Niby człek pośledni,
Polak dzielny,
Wódz naczelnny,
Za nim ludzie biedni.

T. Lenartowicz

*Nie zginie Polska,
nie zginie!
Lecz żyć będzie
po wieki wieków
w potędze i chwale.
Dla was, dla nas
i dla całej ludzkości.*

Ignacy Jan Paderewski

MINIMALMILL.COM



IGNACY JAN
PADEREWSKI
1860-1941

Józef Piłsudski



JAGIELLONIA.ORG/TESTAMENT-JOZEFA-PILSUDSKIEGO

Naród polski na wieki zapisał w historii Polski taką postać jak **Józef Piłsudski** (ur. 5 grudnia 1867 w Żułowie, zm. 12 maja 1935 w Warszawie) – polski działacz społeczny i niepodległościowy, żołnierz, polityk, mąż stanu. Wielki polski patriota, czyli osoba, która kocha swój kraj.

Józef Piłsudski urodził się, kiedy Polski nie było na mapach świata. Sąsiednie kraje: Rosja, Austria i Prusy, podzieliły Polskę między siebie – każdy z nich zabrał kawałek. Dlatego mówi się o nich „zaborcy”. Chcieli oni, żeby Polacy zapomnieli, że są Polakami. Polskim uczniom w szkołach nie pozwalano mówić ani czytać po polsku. Mimo że było to niebezpieczne, dzieci potajemnie uczyły się języka polskiego i historii Polski.

Józef Piłsudski wierzył, że Polska znowu odzyska swoją państwowość, że Polska znowu może być wolna i niezależna. Całe swoje dorosłe życie wytrwale o to walczył. Był żołnierzem z wyboru. A w czasach, gdy już istniało państwo polskie, służył krajowi i dowodził w walkach o bezpieczeństwo granic młodego państwa. Marszałek Piłsudski był przywódcą Polski i wodzem polskich wojsk.

Babcia Kazia

11 Listopada

Święto Niepodległości

Pierwszy raz, po 123. latach niewoli, szansa na odzyskanie wolności stała się realna i marzenie udało się zrealizować. Walka o niepodległość i starania o ponowne zjednoczenie kraju były długim procesem, ciągnącym się jeszcze przez lata. 11 listopada 1918 r. jest datą symboliczną. Wtedy cały kraj opanowała euforia i radość z powodu upadku wroga. Dziś ze wzruszeniem wspominamy tamte wydarzenia i doceniamy pracę, którą wykonali nasi przodkowie na rzecz Ojczyzny. W ramach obchodów Święta Niepodległości często oddaje się hołd bohaterom tamtych czasów poprzez śpiewanie pieśni oraz recytację patriotycznych utworów.



11 listopada

Dzisiaj wielka jest rocznica –
jedenasty listopada!...

Tym, co zmarli za Ojczyznę,
hołd wdzięczności Polska składa.

Przystrojony portret „Dziadka”,
wzdłuż ram spływa czarna wstęga...
Odszedł od nas wódz w zaświaty –
ból do głębi serca sięga.

Żył dla Polski, walczył za nią,
na bój krwawy wiódł legiony,
siał i orał dla Ojczyzny –
my zbieramy dzisiaj plony.

Więc o przyszłość walczyć społem,
pod sztandarem z Orłem Białym,
tylko pracą i nauką
przysporzymy Polsce chwały!

Ludwik Wiszniewski

W tym dniu – 11 listopada – nie tylko w Polsce, ale wszędzie, gdzie bije serce Polaka, odbywają się różnej rangi uroczystości: wesołe pochody, defilady, msze polowe, uroczyste zmiany wart i apele poległych, odgłosy werbli i ognie sztuczne. Nie może zabraknąć hymnu Polski i flag narodowych.



Kto kocha prawdziwie Ojczyznę
I Matki nazywa Ją mianem,
Zna łąki i pola Jej żyzne
I klekot bociani nad ranem;
Kto wiosną (a wiedzieć należy,
Że wiosna przecudna jest w maju),
Czci dawno poległych żołnierzy –
Tych, którzy zginęli dla kraju;
Kto trudne poznawszy Jej dzieje,

Rozważa je w sposób rozumny:
Nad każdym Jej bólem – boleje
I każdą Jej chlubą jest dumny;
Kto ceni Jej barwy ojczyste –
Bo Cnoty i Męstwa są znakiem;
Kto umie Ich bronić, zaiste –
Ten właśnie jest dumnym Polakiem.

Zygmunt Marek Miszczak



*Kartka z kalendarza...***Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2022
Rokiem Józefa Wybickiego**

Józef Wybicki był postacią wybitną – patriotą, prawnikiem, politykiem, dyplomatą, pisarzem, żołnierzem, a jego życiorys wystarczyłby na obdzielenie kilku nieprzeciętnych osób.

Józef Rufin Wybicki herbu Rogala (ur. 29 września 1747 w Będominie, zm. 10 marca 1822 w Manieczkach) – szambelan Stanisława Augusta

Poniatowskiego w 1780 roku. Podczas pobytu w obozie legionów we Włoszech w 1797 r. napisał słowa Pieśni Legionów Polskich we Włoszech – późniejszego polskiego hymnu narodowego: *Mazurek Dąbrowskiego*. Długoletni współpracownik oraz przyjaciel gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, z którym wziął udział w wyprawie na pomoc powstańcom w Wielkopolsce w 1794, a później współdziałał w Legionach Polskich we Włoszech, w których powstanie w 1797 r., miał znaczący wkład. Autor wspomnień, wielu pism politycznych i utworów literackich (dramatów, librett operowych, komedii, wierszy), z których w powszechnej świadomości Polaków zachował się jedynie *Mazurek Dąbrowskiego*.

Przypominam, że święta państwowe są dniami wolnymi od pracy, a tym samym – czasem wspólnych posiłków i spacerów rodzinnych. Te wspólne spacerki też mają swoje zasady.



SAVOIR+VIVRE (nie tylko dla dzieci)



Wprawdzie babcia Joasia zastrzegła, że nigdzie nie pójdzie z Kubą i Bubą, dopóki bliźniaki nie przeczytają podręcznika dobrego wychowania, nie mogła jednak odmówić, gdy po niedzielnym obiadku mama zaproponowała, aby wszyscy wyszli na spacer.

– Stop, stop, ja was ustawię! – wrzasnął Kuba, gdy znaleźli się już na ulicy. – Babcia stanie w środku, tata po jej lewej stronie, a mama po prawej! Ja i Buba pójdziemy przodem! Idziemy prawą stroną chodnika! Na moją komendę... naprzód! – i pomaszerował przed siebie.

– Kuba, co ty wyprawiasz?... – wykrztusił tata.

Kuba zatrzymał się i spojrzał na zneruchomiałych mamę, tatę, babcię Joasię i Bubę.

– No co?! – zapytał z irytacją. – Chyba tylko ja jeden w tym towarzystwie przeczytałem, jak należy zachowywać się podczas spaceru!

– Nie wmówisz nam, że należy krzyczeć – westchnęła mama.

– Albo wydawać innym rozkazy – poparła ją babcia Joasia. – Nie jesteśmy w wojsku.

Kuba zrobił obrażoną minę.

– A wiedzieliście, że należy chodzić prawą stroną chodnika?!

– Wiedzieliśmy! – odpowiedział mu zgodny chór.

– A że należy chodzić dwójkami lub trójkami, by nie blokować całego chodnika?! – nie ustępował Kuba.

– Wiedzieliśmy!

– A że osoba najważniejsza idzie w środku, między dwiema innymi, na przykład babcia między tatą a mamą? Albo tata lub mama między dziećmi?!

– Wiedzieliśmy!

– A że dzieci mogą czasami iść w środku, między rodzicami, bo tak łatwiej ich pilnować?!

– Wiedzieliśmy!

Kuba zrobił się purpurowy ze złości.

– Nieprawda! – wrzasnął. – Buba na pewno nie wiedziała!

– Wiedziałam! – krzyknęła Buba.

– W takim razie nigdzie z wami nie idę! – zderwował się Kuba.

I wrócił do domu.

Grzegorz Kasdepke

materiały opublikowane za zgodą Autora



13 listopada: Międzynarodowy Dzień Łamańców Językowych

Język polski jest zaliczany do grupy trudnych języków. A to pewnie dlatego Polacy wymyślają dużo trudnych do wymówienia fraz. Sami ćwiczą i chętnie namawiają do tej zabawy nie tylko członków rodziny czy gości, a nawet znajomych z zagranicy.

- Czarna krowa w kropki bordo żuła trawę, kręcąc mordą.

- Nie pieprz wieprza pieprzem, Pietrze, bo bez pieprzu wieprz jest lepszy.
- Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
- W Szczepreszynie chrząszcz brzmi w trzcinie.
- Jola lojalna, Jola nielojalna.
- Czy tata czyta cytaty z Tacyta.
- Człek człekokształtny i człek nieczłekokształtny.
- Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże, to pomoże może las.
- Konstantynopolitancykowiec.
- Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że w tej wieży jest sto jeży i pięćdziesiąt jeżozwierzy.
- Czy się Czesi cieszą, że się Czesio czesze?

Te zdania to okazja do zabawy i śmiechu. Jest to też okazja do doskonalenia swojej mowy i dykcji. Życzę wesołej zabawy!

Babcia Kazia

Dzisiejszy rok w życiu mieszkańców Ukrainy jest pełen wojennych trosk... Ale otaczająca nas piękna przyroda jest potwierdzeniem tego, że życie nie ginie, że wszystko jeszcze wróci do równowagi. I w spokoju, pod czystym niebem, w promieniach ciepłego jesiennego słońca i strugach pierwszych jesiennych deszczy znów będziemy mogli przeżywać piękne szkolne przygody! Z wiarą w lepsze, spokojniejsze jutro przygotujmy się do spotkania już w grudniu!

Babcia Kazia

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski - Kto ty jesteś?,
Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565.
Львів 79013, абонентська скринька (а/с) № 1565. Telefon redakcji: +38 0980712564
Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”. Видавець ГО „Кур'єр Галицький”.
Свідчення про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 P
видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.
Свідоцтво реєстрації: серія KW nr 24707-14647 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.
Tytuł jest dostępny na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą 2021 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw - Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2021-2022”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Kod prenumeraty

УКРПОШТА

68416

46299

